

Ks. Robert Maszkowski MIC

MARIA MATKA JEZUSA W KORANIE I TRADYCJI MUZUŁMAŃSKIEJ

7

WSTĘP

Przedstawienie Marii¹ matki Jezusa w islamie było i wciąż jest przedmiotem religioznawczych oraz teologicznych badań i refleksji w Zachodniej Europie. Wzrastające zainteresowanie tym zagadnieniem ujawnia się również w Polsce². Chęć poznania jej islamskiego ujęcia została rozbu-

1 W chrześcijaństwie używa się imienia Maryja, zaś w islamie – dla odróżnienia – imienia Maria.

2 Refleksje nad osobą Marii w islamie znajdują się niemal zawsze w większych opracowaniach na temat Jezusa w tej religii. Niektóre z pozycji znaleźć można w przypisach tego artykułu. Poniżej podaję wybraną bibliografię szczególnie odnoszącą się do postaci Marii, uwzględniając przy tym autorów chrześcijańskich i muzułmańskich: a) niemieckojęzycznych: W. LEIFER, *Maria im Islam*, „Hochland” 46(1953/54), s. 495-496; A. J. WENSINCK, *Maryam*, w: A. J. Wensinck, J. H. Kramers (Hrsg.), *Handwörterbuch des Islam*, Leiden 1976², s. 421-423; L. HAGEMANN, E. PULSFORT, *Maria, die Mutter Jesu, in Bibel und Koran*, Würzburg 1992; N. AKIN, *Untersuchungen zur Rezeption des Bildes von Maria und Jesus in den frühislamischen Geschichtsüberlieferungen*, Edingen-Neckarhausen 2002; A. GINAIDI, *Jesus Chri-*

dzona soborowym wskazaniem na fakt, że muzułmanie czczą Jezusa jako proroka „a Jego dziewiczą matkę, Maryję, darzą szacunkiem i niekiedy pobożnie Ją wzywają”³. Podstawy dla tego stwierdzenia wynikają z przekazu koranicznego, który stanowi jednocześnie ramy przedstawienia Marii, ale jej obraz został znacznie bardziej rozwinięty w tradycji muzułmańskiej i znalazł swoją ekspresję w pobożności ludowej, co odnotowało także orzeczenie soborowe.

Niniejszy artykuł pragnie ukazać postać Marii przedstawionej w Koranie i tradycji muzułmańskiej w kontekście jej syna Jezusa, a tym samym w kontekście jej powołania do wyjątkowego macierzyństwa. Przy tym zostaną ukazane egzystencjalne, etyczne i teologiczne znamiona obrazu Marii, którymi Allah wyróżnił ją oraz określił jej przeznaczenie i los. Przesłanie o niej zostało trwale złączone z objawieniem islamskiej prawdy o Jezusie i w nim się dopełnia. O Marii można wprawdzie mówić odrębnie, sublimując treść orędzia koranicznego (np. można w Koranie wyodrębnić do pewnego stopnia biografię Marii; można podkreślić jej znaczenie na tle innych

stus und Maria aus koranisch-islamischer Perspektive. Grundlagen eines interreligiösen Dialogs, Stuttgart 2002; b) włoskojęzycznych: A. BELLI, *Stori meccana di Maria e di Gesu (Sura XIX, 1-35)*, „Aevum” 24(1950), s. 442-466; N. GEAGEA, *Maria nel Messaggio Coranico*, Roma 1973 (angielskie tłum.: TENŽE, *Mary of the Koran. A meeting point between Christianity and Islam*, tłum. L. T. Fares. New York 1984); E. PERETTO (red.), *Maria nell'Ebraismo e nell'Islam oggi. Atti del 6. Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 7-8-9 ottobre 1986)*, Roma 1987; G. GHARIB, *Maria nel Corano e la tradizione islamica*, Roma 1989; F. GIOIA, *Maria madre della parola. Modello di dialogo tra le religioni*, Roma 1995; c) angielskojęzycznych: E. F. F. BISHOP, *The Son of Mary*, „The Muslim World” 24(1934), s. 7-26; J. ROBSON, *Stories of Jesus and Mary*, „The Muslim World” 40(1950), s. 236-243; V. COURTOIS, *Mary in Islam*, Calcutta 1954; d) francuskojęzycznych: J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria et l'Islam*, Paris 1950, (niemieckie tłum.: TENŽE, *Maria im Islam*, tłum. M. i H. Junker, Werl 1954); TENŽE, *Problèmes de Mariologie en Islam*, „Le Bulletin des Missions” 22(1948), s. 110-123; CH. A. GILIS, *Marie en Islam*, Paris 1990; e) polskojęzycznych: E SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000, s. 375-377, 382 n.; G. M. BARTOSIK, *Maryja w Koranie i w tradycji muzułmańskiej. Czy osoba Maryi może być pomostem między tymi dwiema wielkimi religiami?*, „Studia Theologica Varsoviensia” 45(2007), nr 1, s. 53-83; A. WAŚ, *Maryja w islamie*, <http://info.wiara.pl/index.php?grupa=4&art=1209839531> (04.05.2008).

3 Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, nr 3.

kobiet odwołując się do przekazów tradycji islamskiej; można wreszcie z obu źródeł „wyreparować” jej wzorcowe cechy), ale jej obraz i rola nie byłyby pełne ani właściwie zrozumiałe bez odniesienia do jej syna Jezusa.

1. MUZUŁMAŃSKI OBRAZ MARII

Osobie Marii poświęca Koran ponad 60 wersetów rozmieszczonych w dwunastu surach, czterech mekkańskich (sury: 19,16-36; 43,57; 21,91; 23,50) oraz ośmiu medyńskich (sury: 2,87.253; 4,156-157.171; 33,7; 57,27; 66,12; 3,33-37.42-51; 5,17.46.72-78.110-117; 9,31)⁴. Najwięcej treści przekazują sury: dziewiętnasta, piąta i trzecia, których daty powstania łączą się odpowiednio z wczesnym, końcowym i znajdującym się pomiędzy tymi biegunami okresem działalności Proroka islamu⁵. Oznacza to, że Muhammad „powracał” do Marii nie tylko przez niemal cały okres swego przepowiadania, począwszy od wczesnego okresu mekkańskiego, po późny okres medyński, ale co pewien czas podejmował jej temat szerzej, łącząc go jednak z orędziem o Jezusie⁶. Ten wątek został uwypuklony również w tradycji muzułmańskiej, w której uszczegółowiono koraniczne dane i rozwinięto nowe motywy, jak na przykład relację Marii i Elżbiety, rolę Józefa w życiu Marii, czy dzieje Marii wychowującej i dbającej o Jezusa w okresie jego dzieciństwa i młodości.

4 Numeracja sur i cytowanie Koranu podają za: *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986. Pojęciem sury określa się rozdział Koranu. Liczba stojąca przed przecinkiem oznacza numer sury, zaś liczba znajdująca się po przecinku oznacza numer wersetu.

5 Rozróżnienie na okresy: mekkański i medyński dotyczą miejsca działalności Muhammada. Wygłoszone przez niego wersetu znalazły u badaczy Koranu swoją chronologię. Datą rozgraniczającą oba okresy jest rok 622, rok hidżry Muhammada, czyli opuszczenia rodzinnej Mekki i przybycia do Jasribu, potem nazwanego Medyną. Przyjmuje się, że okres mekkański posiadał trzy fazy, dlatego mówi się o pierwszym, drugim i trzecim okresie mekkańskim, które trwały odpowiednio 4 lata, 2 lata oraz 5-6 lat. Czas medyński objął lata 622-632.

6 Zob. G. M. BARTOSIK, *Maryja w Koranie i w tradycji muzułmańskiej*, s. 66.

1.1. IMIĘ MARII

Arabsko-koraniczne imię Marii, *Marjam* jest identyczne z syryjskim i odpowiada hebrajskiemu *Miriam*, od którego pochodzą greckie *Mariam* i łacińskie *Maria*. Dotychczas nie podano jednak dostatecznego objaśnienia hebrajskiego i madianckiego imienia *Miriam*. Islamscy egzegeci objaśniają to imię jako „pobożna, poddana, służąca” (*al-abida*). Inni zaś tłumaczą jako „mocna, nieskalana, czysta, śmiała, niełękliwa, tj. ta, która się odważy zabrać głos w środowisku mężczyzn, by przydać im odwagi w walce” i bogobojna⁷. Jej imię występuje w Koranie trzydzieści cztery razy i jest jedynym imieniem kobiety wymienionym w świętej księdze islamu. Już sam ten fakt wskazuje na wyjątkowość jej postaci, co dodatkowo potwierdza teza, że imię Marii występuje niejako w sposób oczywisty, zwłaszcza w surach mekkańskich⁸. Wreszcie jej imieniem zatytułowana została sura dziewiętnasta. Istotne jest jednak to, że imię Marii występuje ściśle – poza nielicznymi wyjątkami (sury: 19,27; 66,12; 3,36) – w kontekście Jezusa. Ukazana jest ona jako jego matka, a jej imię zostało wielokrotnie związane z imieniem lub osobą Jezusa jako „syna Marii” (*ibn Marjam*).

1.2. PERSPEKTYWY HISTORYCZNEGO PRZEDSTAWIENIA MARII

Postać Marii została ukazana w trzech kontekstach, które można określić jako dalszy, bliższy i bezpośredni. Ich rozróżnienie porządkuje realizm jej postaci oraz historię wyjątkowej matki i wyróżnionego przez Allaha syna. Ponadto uzasadniają one jej wyróżnienie i w konsekwencji tłumaczą włączenie Jezusa w dzieje wielkich mężów, wybranych i posłanych przez Allaha.

7 Zob. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 23 n.; A. J. WENSINCK, *Maryam*, s. 421; K. JAROŚ, *Der Islam IV. Biblische Heilige und Propheten im Koran*, Ulm 1997, s. 241, przyp. 370; <http://info.wiara.pl/index.php?grupa=4&art=1209839531>.

8 Zob. M. BAUSCHKE, *Jesus im Koran*, Köln 2001, s. 22.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

Rodzina Imrana, z której się wywodzi Maria, została wymieniona razem z Adamem, Noem i Abrahamem (sura 3,33) oraz wpisana do wybranych i wyjątkowych sług Boga, identyfikowanych z Mojżeszem i Aaronem oraz z potomkami królów izraelskich z pokolenia Salomona, syna Dawida (kontekst dalszy)⁹. Maria jako „siostra Aarona” (sura 19,28) i „córka Imrana” (sura 66,12) współuczestniczy w szczególnego rodzaju wybraniu jej rodziny spośród ludzi całego świata¹⁰. Świadczy o tym rodzinny poczet wielkich mężów, wśród których powstałi liczni prorocy tacy, jak Zachariasz i jego syn Jan, zrodzony z małżeństwa z Elżbietą, która – według tradycji islamskiej – była siostrą matki Marii¹¹ (kontekst bliższy). Wyróżnienie Marii naznaczone zostało osobistym zaangażowaniem się Boga, tak jak działa się to wobec innych wielkich postaci na przestrzeni dziejów oraz imiennym wybraniem do szczególnego macierzyństwa (kontekst bezpośredni):

9 Słowo „wybrać” (*istafa*) używane jest głównie na określenie powołanych przez Boga posłańców, np. Abrahama (sura 2,130) i Mojżesza (sura 7,144). Stąd użycie tego słowa do pokolenia Imrana świadczy o szczególnym jego powołaniu i obdarzeniu. Także wybór Marii jest wyrażony tym słowem (sura 3,42). H. SPEYER, *Die biblischen Erzählungen im Qoran*, Darmstadt 19612, s. 49, przyp. 1.

10 Pierwsze z wymienionych określeń pochodzi z drugiego okresu mekkańskiego i było obiegowym tytułem dla kobiet, podkreślającym szacunek dla nich. Znanie było jednak już z Biblii, w której określenie „siostra Aarona” (Wj 15,20) odnosi się do Miriam (Wj 15,20; Pwt 24,9) – „siostry Mojżesza” (Lb 26,59). Drugie zaś pojawiło się w okresie mekijskim. W przedislamskiej Arabii krewnego lub członka plemienia tytułowano jako brat lub siostra, bez koniecznego pokrewieństwa krwi, dlatego w tradycji pojawiła się identyfikacja Aarona jako tak dobrego i tak znajomego człowieka dla Marii, że zyskał on miano brata lub „półbrata” (J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 16 n.). Natomiast koraniczny ojciec Marii, Imran (sury 66,12; 3,35) nosi identyczne imię jak biblijny ojciec Miriam (Wj 6,20; Lb 26,59) i ojciec Mojżesza oraz Aarona (1Krn 5,29). Jednak w tradycji islamskiej posiada on imię Joachim, uważane też niekiedy za możliwe jego drugie imię (według Ibn Chalduna). Zob. L. HAGEMANN, E. PULSFORT, *Maria*, s. 105 n.; CL. SCHEDL, *Muhammad und Jesus. Die christologischen relevanten Texte des Korans neu übersetzt und erklärt von Claus Schedl*, Wien 1978, s. 404 n.; L. HAGEMANN, *Propheten – Zeugen des Glaubens. Koranische und biblische Deutungen*, Würzburg ²1993, s. 116 n.

11 Według innej genealogii Elżbieta i Maria były dla siebie siostrami i córkami Imrana i Hanny (według Ibn Samana). Zob. G. RIBE, „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”. *Eine Studie zum Christusbild im Koran*, Bonn 1989, s. 171 n.; A. J. WENSINCK, *Maryam*, s. 422.

„I oto powiedzieli aniołowie: »O Mario! Zaprawdę, Bóg wybrał ciebie i uczynił cię czystą, i wybrał ciebie ponad kobietami światów. O Mario! Poddaj się pokornie twemu Panu, wybijaj pokłony i skłaniaj się wraz z tymi, którzy się skłaniają!«” (sura 3,42-43).

Genealogia i powołanie Marii stanowią o jej wielkości i wyróżnieniu, gdyż Allah przeznaczył ją w swym zamyśle do zadania znacznie większego niż rola matki jednego ze swych proroków. On cudownie sprawił, że Maria przyszła na świat, obdarzył ją znamienitymi cechami i troszczył się o nią w nadzwyczajny sposób. On zaplanował dla niej macierzyństwo wyjątkowego proroka i posłańca Bożego. Nadto sprawił, że stała się ona matką w sposób nadzwyczajny i nie mający precedensu.

1.3. BIOGRAFIA MARII WEDŁUG KORANU I TRADYCJI MUZUŁMAŃSKIEJ ORAZ JEJ TEOLOGICZNE IMPLIKACJE

W Koranie odnotowane zostało pięć etapów życia Marii: 1) jej narodzenie (sura 3,35-37); 2) jej pobyt w świątyni jerozolimskiej (sury: 19,16-17; 3,37); 3) akt zwiastowania (sury: 19,17-22; 3,42-49); 4) fakt i okoliczności zrodzenia syna Jezusa (sury: 19,23-26; 3,49-51) oraz 5) jej powrót z dzieckiem do rodziny (sura 19,27-33). Wskazane fragmenty obejmują ograniczony okres historii jej życia, bo dotyczą praktycznie jej dziecięcego i młodego wieku. Niewiele też mówią one o okolicznościach w jakich przyszła na świat, rozwijała się i przeżywała etapy swego życia. To zaś sprawia, że można dokonać jedynie bardzo skromnej rekonstrukcji jej biografii na podstawie Koranu. Dlatego odnotowane wydarzenia zostały rozbudowane w późniejszych przekazach muzułmańskich, do czego wydatnie przyczynił się intensywniejszy kontakt muzułmanów z chrześcijanami i poznanie ich nauk. Większe znaczenie ma jednak nie ilość i rozmiar powstałych opowiadań ani ich wielowątkowość, lecz zawarta w nich myśl teologiczna. Wszystkie wydarzenia z życia Marii ukazują wszechmocne, zamierzone wcześniej i celowe, tj. obliczone na przyszłość działanie Allaha. Ukazują one niezwykle czyny Boga i Jego mądrość w życiu prawego człowieka,

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

tn. oddanego Bogu. Ten transcendentny i nieskończenie daleki od stworzeń Bóg objawia w historii swoich wybranych sług pewną bliskość oraz czytelną i niezrównaną chwałę. Z drugiej strony Jego chwała i dowody wszechmocy są wyznacznikami i celem życia Marii, a potem jej syna – Jezusa.

1.3.1. DZIAŁANIE BOGA PRZYGOTOWUJĄCE MARIĘ DO MACIERZYŃSTWA

Osobliwością biografii Marii jest to, że Allah czynił w jej życiu cuda i znaki nie tylko ze względu na nią samą albo na jej znamienitych przodków, ale ze względu na Jezusa, którego miała począć i porodzić. Bóg zaplanował dla niej środowisko życia, tj. rodzinę, rodziców, miejsca i czas etapów jej życia. On określił dla niej cele właściwe ludzkiej i społecznej naturze człowieka (np. spożywanie pokarmów, użytkowanie dóbr doczesnych, praca na rzecz wspólnoty) oraz cel ostateczny – jak dla wszystkich ludzi – którym jest całkowite poddanie się Mu, tzn. wypełnianie islamskich obowiązków. Allah przygotował dla niej jednak – jak to czynił dla swoich wybranych – plan wzniosły, indywidualny i jej tylko właściwy. On przygotowywał ją w misterny sposób do podjęcia osobliwego macierzyństwa, którego owocem będzie przyjście na świat ostatniego proroka i posłańca Allaha, posłanego do Izraela. Allah czuwał nad nią, chronił ją, zaopatrywał w pożywienie, ale przede wszystkim chciał by zaistniała.

Kiedy żona Imrana prosiła Boga o dziecko i Jemu je poświęciła, mówiła: „Panie mój! Ja poświęcam Tobie to, co jest w moim łonie. Przyjmij to więc ode mnie, wszak Ty jesteś Słyszący, Wszechwiedzący!” (sura 3,35), spodziewała się urodzić syna, a tymczasem powiła „istotę żeńską” (sura 3,36). Nawet jeśli przeżywała ona z tego powodu jakiś zawód, to Bóg wiedział „najlepiej, co ona złożyła” i chciał, by tak się stało, bo wie również, że „rodzaj męski nie jest jak żeński” (sura 3,36). Tylko wszechwiedzący i planujący wszystko Bóg może wytłumaczyć sens narodzin Marii i zadośćuczynić rozczarowaniu jej matki z powodu narodzin dziewczynki, a nie syna. Tym usprawiedliwieniem jest wybranie Marii na przyszłą mat-

kę Jezusa. Wyjątkowości jej narodzenia przydaje stan niepłodności matki Marii, co podkreśliła późniejsza islamska tradycja¹²: „Hanna, matka Marii nie była w stanie urodzić dziecka. Pewnego dnia, siedząc w cieniu drzewa, obserwowała ptaka, który żywił swe pisklęta. Wtedy zatęskniła jej dusza za macierzyństwem i zawołała do Boga, by podarował jej dziecko”¹³. Wskazane okoliczności świadczą o głębokim pragnieniu posiadania przez nią potomstwa i silnej wrażliwości, którą wyzwalala nawet zwykła obserwacja istot żywych. Swych marzeń nie ukrywała wyłącznie w sercu, lecz kierowała je do Allaha, będąc również zainspirowaną zewnętrznymi znakami Jego mądrości i dobroci. Otwierając zaś serce na Boga i przemieniając swe pragnienia w modlitwę, czekała cierpliwie i z tęsknotą na ich spełnienie, pozostawiając przy tym całkowitą wolność Najwyższemu i Stwórcy. Wyrażenie swej prośby związane z bystrością spojrzenia i dostrzegania znaków Boga w świecie zdaje się dowodzić, że pragnienie macierzyństwa nosiła od dawna.

Zgodnie ze złożonymi przez nią ślubami Maria została zaraz po narodzeniu lub w wieku trzech lat oddana do świątyni, zawierzona Allahowi i powierzona opiece Zachariasza. Wybór jego osoby dokonał się albo w wyniku losowania (według Ibn Abbasa) albo z jego pominięciem (według at-Tabariego). Zachariasz pretendował do tej funkcji ze względu na pokrewieństwo i dojrzałość, gdyż był mężem Elżbiety, siostry matki Marii; był więc jej wujem. Pełnił ponadto funkcje kapłańskie w świątyni, a nawet był przełożonym kapłanów. Spoczywała na nim odpowiedzialność za świątynię, kult i wszystko, co w niej się znajdowało. Jego osobista troska o Marię jest zatem uzasadnioną piastowaną godnością. Zachariasz – gdy podrosła – włączył ją w służbę świątynną. Było to tym bardziej opatrnościowe, gdyż dwa lata później zmarła matka Marii (według at-Tabariego), a jej losem w świątyni zajęła się opiekunka, a potem mógł troszczyć się o nią Józef, jej bliski krewny, o którym Koran jednak nie wspomina ani

12 Zob. G. RIBE, „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”, s. 174; TENŽE, *Maria, die Gottesfürchtige. Das Marienbild im Koran*, „*Pastoralblatt für die Diözesen Aachen*, Berlin, Essen, Hamburg, Hildesheim, Köln. Osnabrück” 5(1997), s. 132.

13 Dżubajr. Cyt. za: N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 65.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

słowem, a przywołuje go dopiero tradycja muzułmańska. Ta tradycja przyjmuje, że ojciec Marii zmarł jeszcze przed jej narodzeniem się¹⁴.

Pobył Marii w świątyni pod opieką kapłana Zachariasza służył dobremu i pobożnemu jej wychowaniu, a także wyłącznemu przeznaczeniu tej czystej, nieskalanej niewiasty dla planu Allaha. Sens zachowania przez nią czystości wynikał nie tyle z faktu przebywania w świątyni i zasad w niej obowiązujących, lecz łączył się z jej wybraniem. Ona sama stawiała się niejako „świątynią”, w której poczęty miał zostać „chłopiec czysty” (sura 19,19). Nie oznacza to jednak, że dziewictwo Marii ma związek z nadprzyrodzonością jej syna, gdyż „Jezus jest u Boga jak Adam: On stworzył go z prochu, a następnie powiedział do niego: »Bądź« – i on jest” (sura 3,59). Maria chroniona „zasłoną” (sura 19,17) przed wzrokiem ludzkim, przed złem i pokusami świata, wreszcie przed rozproszeniem w służbie Bożej, utrzymywała swą skromność i prostotę, wiodąc życie poniekąd w samotności albo lepiej: w pewnym odosobnieniu. Ten sposób życia mobilizował ją do wciąż lepszego służenia Allahowi, ale również stanowił przygotowanie do ciężkich doświadczeń jakie czekały na nią w przyszłości, kiedy stając bez męża, z dzieckiem, przed rodziną musiała znieść potępiający ją wzrok i bolesne słowa „swego ludu” (sura 19,27). Bóg jednak czuwał nad jej codziennością, prawością i szlachetnością, nad jej fizycznym i moralnym zdrowiem, m.in. poprzez cudowne dostarczenie jej pokarmu (sura 3,37) oraz opiekę Zachariasza, prawego i sprawiedliwego proroka (sura 6,85). Tego ostatniego wspomagał, a nawet wyręczał – według tradycji muzułmańskiej – Józef, syn wuja Marii. Oboje służąc z pobożnością i gorliwością w świątyni dostarczali do niej wodę, dbali o porządek i palili kadzidła. Józef służył jej pomocą i rozmową, a od momentu osiągnięcia przez Marię pełnoletności czynił to przez oddzielającą go od niej zasłonę. Dostrzegł też, jako pierwszy, jej inny, biologiczny stan¹⁵.

Powołanie Marii na matkę Jezusa poprzedziło zatem jej uprzywilejowanie, wyrażone przede wszystkim w złożonych przez jej matkę słubach, poświęcających córkę Bogu, w uprzednim wybraniu, oczyszczeniu

14 Zob. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 25n; N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 160.

15 Zob. N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 100-102, 163.

i przyjęciu jej przez Boga oraz w jej decyzji i praktyce zachowania niewinności (sury: 21,91; 66,12). Akty te były cudami i znakami, płynącymi z woli i inspiracji Allaha, dokonanymi dla Marii i Jezusa. Jej wewnętrzne i zewnętrzne postawy oraz materialne i moralne obdarowanie zwracały się jako dary składane przez nią Bogu, którymi Go chwaliła i dla którego pragnęła je rozwijać i zachować, oraz któremu nimi się odwzajemniała. Wspólne działanie Stwórcy i stworzenia naznaczone zostało kolejnymi przywilejami, m.in. jej przebywaniem w świątyni i nieustannym doświadczaniem znaków Jego opieki. „Narodziny i dzieciństwo Marii pokazują, jak dobitnie Muhammad zaakcentował i potwierdził jej świętość, że [mianowicie – dop. R.M.] Boża łaska jest obecna w szczególnie sposób w Marii”¹⁶. Ta łaska kształtowała nieustannie jej teraźniejszość i objawiła się najwyraźniej w macierzyństwie, samo zaś nastąpienie nadzwyczajnych wydarzeń w jej życiu wskazywało na jakość i kształt przyszłego, niezwykłego posłannictwa jej syna. Maria nie tylko pochodziła z wybranego pokolenia i nie tylko sporadycznie otoczona była troską Boga, lecz pozostawała w nieustannej, życzliwej opiece Allaha¹⁷.

1.3.2. MARIA WYPEŁNIAJĄCA W MACIERZYŃSTWIE PLAN BOGA

Okres dzieciństwa i młodości zakończył się dla Marii z chwilą zwiastowania. Niespodziewanie i poza standardowym zwyczajem zjawił się przed nią nieznamy, posłany przez Allaha duch Boży, który „ukazał się jej jako doskonały człowiek” (sura 19,17), którego tradycja identyfikuje z aniołem Gabrielem. W krótkim słowie przekazał on cel swojego przybycia: „Ja jestem tylko posłańcem twego Pana, aby dać tobie chłopca czystego” (sura 19,19). Według zaś medyńskiego przekazu Marię nawiedzili dwukrotnie aniołowie, których jednak nie tyle widziała, co słyszała (sury: 3,42-43; 3,45-49). W czasie pierwszej została poinformowana o szczegó-

16 G. RIßE, „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”, s. 175.

17 Zob. J. IMBACH, *Wem gehört Jesus? Seine Bedeutung für Juden, Christen und Moslems*, München 1989, s. 90.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

nym znaczeniu jej osoby w planach Allaha i uświadomiona o obdarowaniu przez Niego cechami najwyższej wartości takimi, jak czystość, pokora, pobożność, posłuszeństwo, bojaźń przed Bogiem. Jej status kobiety nie tylko uosabiał najwyższej próby godność, ale jako kobieta została wyróżniona ponad inne. Oznaczało to, że jej nadzwyczajne narodzenie i szlachetne życie zapisane były w odwiecznych zamiarach Allaha i potwierdzały jej wybranie do specjalnej misji, którą identyfikowało jej macierzyńskie powołanie.

Po przygotowaniu nastąpiła druga wizyta aniołów, zwiastujących jej „radosną wieść o Słowie pochodzącym od Niego, którego imię Mesjasz, Jezus, syn Marii. On będzie wspinał na tym świecie i w życiu ostatecznym, i będzie jednym z przybliżonych. I będzie przemawiał do ludzi już w kołysce, atakże jako mąż dojrzały; i będzie wśród sprawiedliwych” (sura 3,45-46). Opis ten uwydatnia osobę Jezusa naznaczając go licznymi tytułami, określeniami i przymiotami. O ile w obu opisach zwiastowania, mekkańskim i medyńskim, adresatem słów boskiego posłańca była Maria, o tyle uwaga Bożego słowa i planu coraz bardziej koncentrowała się na jej synu. Maria pozostawała nadal w spectrum działania Allaha, ale na pierwszym planie, po raz pierwszy, w centrum uwagi islamskiego objawienia stanęła postać Jezusa, którego istnienie wyjaśniał akt stwórczy Allaha. Jednak nie Jezus był najważniejszy, lecz Allah, który chce mieć takiego proroka i posłańca, i doprowadza swój plan do końca.

Bóg wszechmocny i najwyższy umiejętnie wszystko zaplanował i zrealizował. On chciał i powołał do istnienia Marię; On obdarzył ją powołaniem do szczególnego macierzyństwa i jej to objawił; On chciał istnienia Jezusa. Za każdym razem potrzebował jednak pośredników, gdyż Boga i człowieka dzieli – w islamie – nieprzekraczalny dystans. W pierwszym wypadku byli to rodzice Marii, w drugim – posłańiec, w trzecim zaś – sama Maria, którą przeniknęło słowo Allaha „Bądź!” (sura 3,47).

1.3.3. DRAMAT MACIERZYŃSTWA MARII

Podjęcie przez Marię macierzyństwa, a tym samym przyjęcie słowa i działania Boga doprowadzającego swój plan do końca – nawet w wypadku tak wyróżnionej postaci – było naznaczone trwogą wzbudzoną nieoczekiwaną wizytą i tajemniczą mową posłańca. Jej dramat trwał nadal, czego wyrazem było całkowite zaskoczenie niewiasty, która nie nosiła pragnień posiadania potomstwa ani nie snuła dotąd żadnych planów założenia rodziny: „Jakże mogę mieć syna, kiedy nie dotknął mnie żaden śmiertelnik ani też nie byłam występna?” (sura 19,20). Tym pytaniem ujawniła jednak nie tylko przeżywanie swej kobiecości, lecz również dojrzałość i gotowość do macierzyństwa odpowiedzialnego.

Maria doświadczyła jeszcze jednego etapu zachodzącego dramatu. Od człowieka mającego stać się rodzicem oczekuje się świadomej decyzji, dokonania wyboru po rozeznaniu i poprzedzenia macierzyństwa zaślubinami. Tego wszystkiego została Maria pozbawiona i nawet nie była zapytana o zgodę na bycie matką. Nikt też nie czekał na jej odpowiedź ani nie zapowiadał stosownej pomocy, gdy przyjdzie jej nieść trudne konsekwencje niezwyklego macierzyństwa. Zostało jej jedynie oznajmione: „Tak będzie! Powiedział twój Pan: To jest dla Mnie łatwe. Uczynimy z niego znak dla ludzi i miłosierdzie pochodzące od Nas. To jest sprawa zdecydowana!” (sura 19,21) oraz „Tak będzie! Bóg stwarza to, co chce! Kiedy On decyduje o istnieniu jakiejś rzeczy, to tylko mówi: »Bądź!« – i to się staje” (sura 3,47). Tradycja muzułmańska umieszcza niekiedy to wydarzenie poza świątynią i wskazuje na Gabriela, który miał tchnąć na tunikę, najpierw odłożoną a potem przywdzianą przez Marię:

„Gdy weszła do groty [by nabrać wody – dop. R.M.] spotkał ją Gabriel, którego Bóg uczynił podobnym do człowieka. Powiedział do niej: »O Mario! Bóg posłał mnie do Ciebie, abym podarował ci chłopca czystego«. Ona powiedziała: »Szukam schronienia u Miłosiernego przed tobą, jeśli jesteś bogobojny«. I uznała go jako mężczyznę spośród synów Adama«. Gdy Gabriel przedstawił się, swoją misję i wolę Allaha (sura 19,19-21) „dokonało się boskie przeznaczenie, wtedy tchnął przez otwarcie jej

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

szaty. Potem odszedł od niej, a ona napełniła swoje wiadro (...) to tchnienie dotarło do jej łona, stała się brzemienna i poczęła Jezusa”¹⁸.

Tradycyjne ujęcie ma swe źródło w braku rozróżnienia między zwiastowaniem a poczęciem, ale nie zmienia koranicznego faktu i jego następstw. Poczęcie Jezusa było sprawą zdecydowaną przez Boga. Od Marii oczekuje On, by pozostała Mu poddana i bezwzględnie podporządkowana jako Jego „służebnica” (*abd Allah*). Jej służebność i służba polegać ma na realizacji wiecznego planu Boga i dlatego nie będzie się ograniczać – jak dotychczas – do miejsca, nawet tak ważnego jak świątynia. Allah zamierzył, że jej służba, powołanie i misja będzie się odtąd koncentrować na przekazaniu życia słowu, pochodzącemu od Allaha, „którego imię Mesjasz, Jezus, syn Marii” (sura 3,45).

1.3.4. „VERBUM CARO FACTUM EST”

Maria jawiła się jako najodpowiedniejsza rodzicielka „chłopca czystego” (sura 19,19), „syna” (sura 3,47). Jednak ona sama – przy wybranym przez siebie panieństwie¹⁹ – nie widziała żadnej możliwości, by zostać matką, nawet w obliczu boskiej woli i wielkiego znaczenia zapowiadanego dziecka, które w przyszłości miało stać się znakiem miłosierdzia Bożego dla ludzi oraz świadectwem wszechmocy Allaha, który dokonuje tego, co chce²⁰. Dopiero ponowna ingerencja Boga, dla którego „jest to łatwe” i już zdecydowane oraz jednoznaczne zapewnienie posłańca, akcentującego wszechmoc Bożego stwórczego słowa neutralizowały jej wątpliwości

18 At-Tabari. Cyt. za: N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 100 n. Według innej wersji „gdy Maria zdjęła swoją szatę, anioł wziął ją za rękawy i tchnął na wycięcie jej odzienia (...) i to tchnienie umieściło się na piersiach Marii i stała się brzemienną” (TAMŻE, s. 112). Jednak ta interpretacja nie ma żadnego potwierdzenia w Koranie. Por. S. M. ZWEMER, *Die Christologie des Islams. Ein Versuch über Leben, Persönlichkeit und Lehre Jesu Christi nach dem Koran und der orthodoxen Tradition*, Stuttgart 1921, s. 38 n. i przyp. 3.

19 Koran mówi na ogół o panieństwie Marii, odwołując się do – znanych w literaturze apokryficznej i w nauczaniu Ojców Kościoła – ślubów złożonych przez Maryję.

20 Zob. L. HAGEMANN, E. PULSFORT, *Maria*, s. 96.

i „niemożliwe” uczyniły „faktycznym”. Bez jej wyraźnego „tak” dla woli Boga, przy milczącym, bezsłownym poddaniu się Jemu, poczęcie zostało stwierdzone (sura 19,22), a narodziny Jezusa – przedstawione jako fakt (sura 19,29)²¹.

Nie wiadomo jednak, co działo się z Marią do momentu rozwiązania. Tradycja islamska przekazuje, że w chwili zwiastowania Maria miała od dziesięciu do siedemnastu lat, a jej brzemiennosc trwała od jednej godziny (według Ibn Abbasa) do dziewięciu miesięcy. Niezależnie od długości tych okresów żyła w oddaleniu od rodziny i od swego narodu żydowskiego²². Narodzenie dokonało się w miejscu dalekim, w pobliżu palmy, gdzie wycieńczona, osamotniona, zboląła i bliska rozpaczycy została zaopatrzona w nadzwyczajny sposób w wodę do picia i daktyle (sura 19,23-26). Być może poród nastąpił w czasie podróży albo podczas ucieczki na pustynię.

Celem wydarzenia zwiastowania było poczęcie Jezusa, finałem zaś stało się narodzenie syna. Macierzyństwo, które wyróżniło Marię stało się jednocześnie jej misją, według boskiego planu. Przygotowana do wydania na świat Jezusa, przyczyniła się do tego, by on stał się postacią wyjątkową wśród rodzaju ludzkiego i wybranych Boga. Wydarzenia, które dano jej przeżyć podkreśliły po raz kolejny jak zdecydowanie i nieograniczenie troszczy się Bóg o Marię i jej syna; jak bez zwłoki pokonuje przeszkody, na które oni natrafiają; jak jest wszechmocny, że nie pozwala im ani zaginać, ani umrzeć.

1.3.5. MATCZYNO-SYNOWSKA WIĘZ

Brzemiennosc Marii przysporzyła jej wiele lęków, obaw i cierpień, poczynając od fizycznych związanych w sposób naturalny z jej stanem,

21 Maria musi podporządkować się decyzji Allaha. Mówi o tym szyicki hadis (tj. przekaz tradycji muzułmańskiej) przekazany przez al-Kulajniego: „O Jezusie! Zostałeś stworzony przez moje słowo, Maria zrodziła cię na mój rozkaz, który posłałem do niej przez mego ducha spośród aniołów, wiernego Gabriela” (cyt. za: M. LEGENHAUSEN, *Jesus und Imam 'Ali. Das Evangelium in Überlieferungen von Imam 'Ali, „Al-Fadschr”* 19[2002], nr 110, s. 15).

22 N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 30, 77, 104, 169. Według *Protoewangelii Jakuba* (12,3) Maryja miała szesnaście lat.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

przez psychiczne wywołane ostrą krytyką, podejrzeniami, złośliwościami, zarzutami i osądami płynącymi ze strony najbliższej rodziny „O Mario! Uczyniłaś rzecz niesłychaną! O siostrze Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była występna” (sura 19,27-28). Tradycja muzułmańska dramatyzuje to wydarzenie reakcjami najbliższych:

Gdy ci, którzy jej szukali „zobaczyli ją: jej ojciec rozerwał górną część swego ubrania, rzucił sobie trochę ziemi na głowę, podobnie jej bracia, wtedy Zachariasz wraz z nimi powiedział: »O siostrze Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była występna«. Mianowicie, że uczyniła rzeczy niegodne. O siostrze Aarona”²³.

Nadto ze strony Żydów płynęły obelgi. To oni „powiedzili przeciw Marii kalumnię straszłą” (sura 4,156). Do tego doskwierało jej osamotnienie i poczucie skrzywdzenia²⁴. Cierpienie sięgało jej ducha i prowadziło ją do wątpienia i rozpaczki (sura 19,23). Jej sytuacja sprawiła, że przeżywała wzdargę, kształtującą w niej świadomość hańby wynikłej z urodzenia niesłubnego dziecka. Była wraz z dzieckiem skazana na wykluczenie z rodu i na samotność, groziło jej kamienowanie, a dziecku niepewny los. Te powody skłoniły ją do szukania schronienia, dlatego „oddaliła się z nim w dalekie miejsce” (sura 19,22). Ponadto potrzebowała uwiarygodnienia swej niewinności, choć nigdy nie zlorzeczyła na to, co się stało ani nie poddała w wątpliwość cudownego pochodzenia syna²⁵. Za swą postawę wobec przyjętego macierzyństwa została wynagrodzona osobistym zaangażowaniem się Boga, który troszcząc się o to, by narodziny jej syna nie stały się dla niej hańbą, lecz posłużyły jej czci, najpierw pocieszył i pokrzepił Marię przez usta Jezusa i następnie udzielił jej rady:

23 Ibn Abbas. Cyt. za: N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 80.

24 Zwrócenie uwagi Muhammada na potępienia Marii przez Żydów związane było prawdopodobnie z obecnymi w obiegu pomówieniami o pozamałżeńskich narodzinach Jezusa i o niezachowaniu czystości przedmałżeńskiej przez nią. To jednak stanowiło dla Muhammada wyraźny dowód niewiary i złośliwości Żydów. Zob. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 44-48; G. RIBE, „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”, s. 197 przyp. 114; W. RUDOLPH, *Die Abhängigkeit des Qorans von Judentum und Christentum*, Stuttgart 1922 s. 78 n., 66 i przyp. 16.

25 G. RIBE, „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”, s. 181.

„Nie smuć się! Twój Pan umieścił u twych stóp strumyk. Potrząśnij ku sobie pień palmy, ona ci zrzuci świeże, dojrzałe daktyle. Jedz, pij i daj oczom ochłode! A jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: ślubowałam Miłosiernemu post, nie będę więc dziś mówić z nikim” (sura 19,24-26), a potem w cudowny sposób ją usprawiedliwił²⁶:

„On powiedział: »Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę i jałmużnę – jak długo będę żył – i dobroć dla mojej matki. On nie uczynił mnie ani tyranem, ani nieszczęśliwym«” (sura 19,30-32).

Jezus, odrzucając wszystkie zarzuty podniesione wobec niej, wskazał na niewinność swej matki i sam stał się gwarantem jej prawości, okazując matce – zgodnie z wolą Bożą – dziecięcy respekt²⁷ i bezkompromisowość w obronie prawdy. Jezus dokonał tego, czego chciał Bóg, ale sukces był sprawą tylko Najwyższego. Jezus okazał się obrońcą swej matki i dobrym synem, który spełnił swą pierwszą misję posłańca Allaha. Było nią zadanie właściwe dorosłemu mężczyźnie, związanemu węzłem miłości z Marią. Ten jednak nigdy nie zaistniał w jej historii.

26 W rzeczywistości nie jest jasne, kto pociesza Marię. J. BIELAWSKI (*Koran*, s. 895 [przyp. do sury 19,30]) i R. PARET (*Der Koran. Kommentar und Konkordanz von Rudi Paret*, Stuttgart 1977, s. 324 [przyp. do S. 19,30]) przypisują dziecięciu Jezus słowa „Nie smuć się”. Podobnie twierdzą al-Jakubi, Hasan al-Basri i at-Tabari. Inni, jak na przykład CL. SCHEDL (*Muhammad und Jesus*, s. 197) i Ibn Abbas, Musa bin Harun, Ibn Kasir przyjmują, że Marię pocieszył głos anioła. Problem rozstrzygnięcia wynika z niejasności słów koranicznych: (*fa-*) *nadaha* wraz z *min tahtiha*. Zob. również A. GINAIDI, *Jesus Christus und Maria*, s. 78.

27 Niewinność jest podkreślona w sposób niepozostawiający złudzeń. Nikt jej nie dotknął, ona nie jest nierządnicą i nie ma zamiaru wstępować w pożycie małżeńskie, dlatego szuka ucieczki u Miłosiernego. Także późniejszy gest wskazania na dziecko jest ostatecznym argumentem, świadczącym za jej niewinnością i broniącym ją przed zarzutami, skoro jej się nie wierzy. H. RÄISÄNEN, *Das koranische Jesusbild. Ein Beitrag zur Theologie des Korans*, Helsinki 1971, s. 26. Zdaniem J. BOUMANA (*Das Wort vom Kreuz und das Bekenntnis zu Allah. Die Grundlehren des Korans als nachbiblische Religion*, Frankfurt a.M. 1980, s. 102) wersety sury 19,27-33 wyrażają celowe starania Koranu, by obronić Marię przed podejrzeniami o niemoralność.

2. PROBLEM MĘŻA MARI I OJCA JEZUSA

Ojciec Jezusa nie jest wspomniany w Koranie, a nawet nie jest znany samemu Jezusowi. Nie jest też obecny w jego słowach ani w relacjonowanych wydarzeniach jego życia. Nie posiadanie ojca przez Jezusa miało jednak swoją powagę i jasno określony cel. Implikując suwerenny akt stworczy Boga, poczęcie Jezusa stanowiło istotny dowód wszechmocy Allaha i podkreślało wyjątkowość Jezusa. Chociaż genealogia Jezusa została przedstawiona „po matce”, to jego matka została wcześniej identyfikowana „przez ojca”²⁸.

Jezus został poczęty bez współdziałania mężczyzny, a zatem nie miał ojca ziemskiego. Definitywnie wykluczone zostało też ojcostwo Gabriela (sury: 3,47; 19,20-21), jak też kogokolwiek innego. To Bóg powołał do życia Jezusa, suwerennie i nadzwyczajnie podjął decyzję, a następnie objawił ją przez swego posłańca. Tylko On mógł tego dokonać, gdyż jedynie dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych: „On pozwala pojawić się dziecku bez ojca. On pozwala mówić dziecku w kołysce”²⁹. Jeśli coś postanawia, to też sprawia i nic nie jest w stanie temu przeszkodzić. Bóg również nie jest ojcem Jezusa ani w ogóle nie przysługuje mu atrybut „ojca” i nigdy nie wystąpił jako taki. Uzasadnia to również odpowiedź Marii udzielona zdziwionemu Józefowi i przekazana w opisie islamskiej tradycji, według której Zachariasz przed śmiercią powierzył Marię w opiekę Józefowi³⁰:

„Na początek swej mowy powiedział on do niej: »Niepokoi mnie myśl o twoim stanie. Próbuję ją opanować i zachować w tajemnicy, ale ona jest silniejsza i myślę, że rozmowa o tym będzie dla mnie uzdrowieniem«. Ona powiedziała: »Mów i niech twoja mowa będzie właściwa«. On powiedział: »Powieм tylko to. Wyjaśnij mi: Wschodzi ziarno bez nasienia?« Ona odpowiedziała: »Tak«. On zapytał: »Rosną drzewa bez deszczu?« Ona odpowiedziała: »Tak«. On rzekł: »Może urodzić się syn nie mający ojca?« Ona odpowiedziała: »Tak. Nie wiesz, że Bóg pozwolił rosnąć ziarnu

28 Zob. J. BOUMAN, *Das Wort*, s. 106.

29 F. M. Attar. Cyt. za: A. SCHIMMEL, *Jesus und Maria in der persischen Poesie*, „Spektrum Iran” 6(1993), H. 2, s. 62.

30 <http://info.wiara.pl/index.php?grupa=4&art=1209839531>

bez nasienia, gdy wszystko stworzył? Obecne plony wynikają wyłącznie z ziaren, którym Bóg na początku pozwolił wzrosnąć bez nasion. Iniesz, że Bóg w swej wszechmocy sprawił, że drzewa rosły nawet, jeśli nie było deszczu? Działo się to przez tę samą wszechmoc, przez którą uzdolniony został deszcz, by ożywić drzewa. A może chcesz powiedzieć, że Bóg nie mógł tego sprawić, by drzewa rosły bez deszczu i że w razie nie padania deszczu nie mógłby tego spowodować!« On odpowiedział: »Nie, tego nie mówię. Ponieważ wiem, że Bóg może wszystko; On mówi 'niech się stanie' i staje się«. Maria powiedziała do niego: »A może nie wiesz, że Bóg wzniosły i potężny, stworzył Adama i jego kobietę bez jakiegokolwiek pomocy mężczyzny czy kobiety?« On powiedział: »Tak«. Gdy Maria to powiedziała, pomyślał, że jej stan jest wynikiem woli Bożej i że nie wolno mu więcej o to pytać, ponieważ ona strzeże tajemnicy”³¹.

Zaistnienie Jezusa nastąpiło w sposób nadnaturalny, tak samo jak stworzenie Adama (sura 38,72), którego Bóg uczynił z gliny i tchnął w niego ducha (sura 15,29): „Zaprawdę, Jezus jest u Boga jak Adam: On stworzył go z prochu, a następnie powiedział do niego: »Bądź!« – i on jest” (sura 3,59).

3. WSPÓLNE ŻYCIE MARII I JEZUSA

Koran nie podaje co działo się z Marią i Jezusem po konfrontacji z rodziną i mieszkańcami rodzinnej miejscowości. Wiadomo jedynie, że Bóg dał im schronienie „na wzgórzu spokojnym i obfitym w źródła” (sura 23,50). Dopiero tradycja islamska próbowała zinterpretować ten przekaz i podać szczegóły. Według jednych autorów osiedlili się oni w Damaszku lub jego okolicach (według Ibn Abbasa), lub na jednym ze wzgórz Egiptu (według at-Tabariego), ale mogły to być też inne miasta, jak Jerozolima, Ramallah lub Kair³². Tam żyli wraz z Józefem, ich opie-

31 At-Tabari. Cyt. za: N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 102 n. Inna wersja tego opowiadania wymienia imię Ewy jako żonę Adama (tamże s. 163 n.). Por. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 31 n.

32 Zob. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 50.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

kunem, aż do momentu, gdy „Bóg objawił Marii śmierć Heroda, polecił (...) powrócić do Damaszku. Jezus miał wtedy dwanaście lat. Osiedlili się w Nazarecie aż do trzydziestego roku jego życia”³³. Według innego przekazu przebywał w Syrii do trzydziestego roku życia i wtedy otrzymał objawienie (według at-Tabariego)³⁴.

Tradycja muzułmańska podaje, że cała rodzina żyła skromnie, a nawet ubogo. Jednym ze sposobów utrzymania było zbieranie przez matkę kłosów wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Przez ten czas, nikt niczego nie wiedział o Jezusie, gdyż Maria skrywała wszelkie wiadomości o nim i nikomu nie powierzała swych spraw, a zwłaszcza czegokolwiek o „tajemnicy” Jezusa. Niemniej Jezus dokonywał różnych cudów, m.in. ożywianie ulepionych z gliny ptaszków. Jego pierwszym znakiem uczynionym dla ludzi było znalezienie winnych kradzieży dobra materialnego pewnego magnata z Egiptu, u którego gościnnie zamieszkiwał wraz z Marią (według at-Tabariego)³⁵.

Ten szkic ich wspólnego życia pozwala snuć przekonanie, że Maria zajmowała się wychowaniem i kształceniem Jezusa, który m.in. pobierał nauki u szkolnego nauczyciela, potem u cieśli, wreszcie u tkacza. Gdy pewnego dnia Jezus znalazł matkę bez oznak życia, jako dobry syn, obecny zawsze przy niej, pochował ją³⁶. W tym czasie miał około trzydziestu lat³⁷.

4. TEOLOGICZNE PRZESŁANIE TYTUŁU „SYN MARIJ”

Przełomowe wydarzenie poczęcia i narodzenia Jezusa uczyniło Marię „matką Jezusa”, a Jezusa – „synem Marii”. Jego tytuł *ibn Marjam* stał się emblematem matczyno-synowskiej więzi. Natomiast tytułarny odpowied-

33 At-Talabi. Cyt. za: N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 195.

34 TAMŻE, s. 88, 108, 110, 187 n.

35 TAMŻE, s. 108-110.

36 M. DE EPALZA, *Jesus zwischen Juden, Christen und Muslimen. Interreligiöses Zusammenleben auf der Iberischen Halbinsel (6.-17. Jahrhundert)*, tłum. J. Kuhlmann, Frankfurt a.M. 2002, s. 155; J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 55.

37 Zob. N. AKIN, *Untersuchungen*, s. 90, 110.

nik dla Marii *umm Isa* nie znalazł się w orędziu koranicznym w tej formie, ale Koran określał ją jako „jego matkę” (sury: 23,50; 5,17)³⁸. Obie formuły puentowały jedyne w swoim rodzaju, dziewicze zrodzenie świętego chłopca przez doskonałą i świętą kobietę, przeznaczonego do ważnych boskich zadań. Oznacza to, że Jezus i Maria tworzą nierozdzielny całość w ujęciu islamskim. Jego bycie „synem Marii” i jej bycie „jego matką” z jednej strony precyzyjnie wyraziło jej rolę, a z drugiej denotowało jego cudowne pochodzenie³⁹. Postawa Marii wobec Allaha oraz zachowana przez nią czystość i dziewiczość rzucają „refleks na postać samego Jezusa. Zrodzony z czystej Maryi, sam odznacza się nieskalaną świętością życia”⁴⁰. Prawdę tę potwierdza jego postawa wobec matki, postawa synowskiego oddania, charakterystyczna dla Jezusa od momentu wypełnienia pierwszej misji, w której pocieszał i bronił Marii, po koniec jej życia, gdy – według tradycji – dopełnił złożenia jej ciała w grobie⁴¹.

„To jest Jezus, syn Marii, słowo Prawdy, w którą powątpiewają” (sura 19,34). W ten sposób Koran po raz pierwszy wypowiedział się o Jezusie, określając go i uwydatniając w pierwszym rzędzie jako „syna Marii”. Tytuł ten, występując dwudziestotrzykrotnie na kartach świętej księgi islamu, począwszy od wczesnych sur mekkańskich po sury powstałe w późnym okresie medyńskim scharakteryzował najdobitniej Jezusa i wyjaśnił rolę i znaczenie Marii. Skala występowania tego określenia oznacza, że Maria pełniła istotną, jeśli nie dominującą rolę w przedstawieniu Jezusa i stanowiła punkt odniesienia dla jego interpretacji⁴². Można wręcz mówić o „maryjnym” tytule Jezusa i „maryjnej” perspektywie jego teologicznego przedstawienia w islamie. Ścisły związek obu postaci uwydatniony

38 Zob. M. DE EPALZA, *Jesus*, s. 158.

39 Zob. J. IMBACH, *Wem gehört Jesus*, s. 102.

40 J. HOMERSKI, *Jezus w nauce Koranu*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 7(1964), nr 3, s. 17.

41 M. DE EPALZA, *Jesus* s. 155. W tradycji muzułmańskiej mówi się również, że śmierć Marii nastąpiła w sześć lub osiem lat po wniebowzięciu Jezusa. Zob. J. M. ABD-EL-JALIL, *Maria im Islam*, s. 55.

42 Biorąc pod uwagę znaczenie mężczyzny oraz znaczenie powołania i funkcji „proroka i posłańca Allaha” w islamie trzeba uznać, że Jezus jest ważniejszy niż jego matka. Jego status podnosi również to, że był poprzednikiem Muhammada.

7. Maria Matka Jezusa w Koranie...

w powyższym tytule jest punktem wyjścia tak dla rozumienia Jezusa, jak też rozumienia Marii przez muzułmanów. Jak „w odpowiedzi na pytanie o »istotę« Jezusa tkwi klucz do zrozumienia tego, co Koran myśli o Marii, jak ją postrzega i ceni”⁴³, tak w odpowiedzi na pytanie o to, kim jest Maryja i jaką rolę miała do spełnienia, znajduje się istotny trop prowadzący do poznania koranicznego oraz ukształtowanego w islamskiej tradycji obrazu Jezusa. Można wręcz zastanawiać się, kto z nich jest ważniejszy, choćby ze względu na liczbę wersetów Koranu poświęconych Marii oraz Jezusowi a także ze względu na ich „nierozdzielność” teologiczną i biograficzną. Z pewnością jednak można stwierdzić, że teksty jej poświęcone stanowią antycypację biografii Jezusa, ona zaś sama występuje jako matka Jezusa i tej roli nie przekracza, tzn. nie jest kimś więcej niż matką człowieka-Jezusa. Dlatego dziewicze narodzenie Jezusa nie jest żadnym dowodem na jego boskość, lecz jest znakiem wszechmocy Boga (sura 19,21). Jezus złączony na zawsze z Marią jest jak ona prawdziwym człowiekiem i dlatego tytuł „syn Marii” podkreśla jego ludzką naturę i status. Od początku swego życia Jezus charakteryzowany był przez związek z matką. Naturalna, biologiczna, matczyno-synowska więź ukształtowała wymiar ich tożsamości, wskazując, że biografia Jezusa rozpoczęła się w historii Marii, życie zaś Maryi dopełniło się w życiu Jezusa. Jest to wreszcie tytuł teologiczny w tym sensie, że stanowi przeciwagę dla chrześcijańskiego określenia Jezusa jako Syna Bożego. Konsekwentnie więc Maria nie mogła stać się matką Boga⁴⁴. To jednak stanowi odrębne zagadnienie.

ZAKOŃCZENIE

Ukazane w Koranie oraz w tradycji muzułmańskiej fakty „maryjne” ukazują Marię w ścisłym związku z Jezusem. Nie da się pomyśleć ani mówić o niej w oderwaniu od jej szczególnego macierzyństwa, bez narażenia się na deformację jej islamskiego obrazu. Nie można też pomi-

43 L. HAGEMANN, *Propheten – Zeugen des Glaubens*, s. 126.

44 Obraz Marii w Koranie jest bliższy chrześcijańskiemu spojrzeniu aniżeli koraniczny obraz Jezusa. Zob. M. DE EPALZA, *Jesus*, s. 158, 160.

nać tytułu „syn Marii” w odniesieniu do Jezusa. Łączyły ich więzy krwi, w znacznym stopniu wspólna historia wraz z jej szczęśliwymi i niebezpiecznymi momentami, ale przede wszystkim złączył ich zamiar Boga. On wybrał i wyróżnił ich względem ludzi – Jezusa na tle proroków, a Marię na tle wszystkich kobiet. Oboje pozostali niewinni, bezgrzeszni i oddani Bogu w posłuszeństwie. Maria poddała się woli Allaha i stała się matką wyjątkowej postaci religijnej historii świata. Do tego powołania była przygotowywana według misternego planu Boga, którego jedną z cech charakterystycznych było „niespodziewane następowanie faktów”. Boża łaska przejawiała się w jej przyjściu na świat dzięki ingerencji Allaha, ona zaś zrodziła „słowo Allaha”; jej matka oczekiwała męskiego potomka, ona zaś przyniosła światu „chłopca czystego”. Maria wraz z synem oczekiwała przyjęcia i pomocy ze strony rodziny, doświadczyła zaś oskarżeń; niewinna niewiasta stała się pośmiewiskiem u ludzi, ale jej obrona była pierwszą misją Jezusa. Na uwagę zasługuje również fakt, że z jednej strony Bóg, będąc transcendentny, posłużył się posłańcem w zakomunikowaniu Marii swych planów, a z drugiej pieczołowicie strzegł realizacji powziętego planu będąc bardzo blisko swoich wybranych. W takiej egzystencjalnej i teologicznej aurze Maria, wypełniając wolę Allaha, dowiodła, że była godna tego zadania i obdarowania, i nie zmarnowała nadziei w niej położonej oraz decyzji jej objawionej. Jej macierzyństwo i związane z nim postawy stały się znakiem, wzorem i przykładem dla wierzących tak, jak cała jej osoba i jej całe życie.

Robert Maszkowski MIC

MARY MOTHER OF JESUS IN THE KORAN AND MUSLIM TRADITION

ZUSAMMENFASSUNG

Der Koran berichtet von mehreren Gestalten, die den christlichen Leserinnen und Lesern aus der Bibel bekannt sind. Unter anderem widmet der Koran ca. 70 Verse der Maria. Man findet sie sowohl in den frühen Teilen des Korans, als auch in den späteren medizinischen Suren. Ihren Namen trägt sogar die ganze neunzehnte Sure. Es wurde ihr hoher Stellenwert beigegeben und sie gehört zu den von Allah auserwählten Personen. Der Koran zeichnet ihre biographischen Details auf und berichtet über ihre Geschichte, Berufung und Bedeutung für die Gläubigen und vor allem für den Plan Gottes. Sie wurde nämlich von Gott auserwählt, um „einen lauterer Knaben“ zu gebären (Sure 19,19). Dafür hat Gott sie mit der Keuschheit, dem Gehorsam und dem Glauben beschenkt. Maria sprach keinen Widerstand aus und sie empfing den Sohn kraft des Wortes Gottes. Als Dienerin Gottes brachte sie einen besonderen Diener Gottes zur Welt; als Mutter gebar sie Jesus, „den Sohn Marias“. Sie erwies, dass das Wichtigste im Leben ist, den Willen Gottes zu erfüllen. Damit gewann sie Anerkennung bei den Gläubigen. Ihre Mutterschaft brachte der Menschheit einen der bedeutendsten Propheten und Gesandten Gottes. Die koranischen Themen wurden später von verschiedenen muslimischen Autoren übernommen und erklärt. In der islamischen Überlieferung entstanden mehrere Einzelheiten und ein neuer Faden über sie und ihr Leben. Es wurde aber ihre Bedeutung immer wieder unterstrichen, die sie durch Gnade Gottes und durch die Verbindung mit Jesus erhielt.

Ks. dr Robert Maszkowski MIC (ur. 1969 r.). Teolog. Po święceniach kapłańskich (1995) pracował jako duszpasterz w Polsce i w Niemczech. Odbił studia magisterskie z filozofii w zakresie logiki (2001-2003) oraz studia doktoranckie z zakresu teologii fundamentalnej (2001-2006) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Autor rozprawy doktorskiej pt. *Obraz Jezusa w Koranie i wczesnej tradycji muzułmańskiej na podstawie literatury niemieckojęzycznej* (2008) oraz artykułu *Obraz Jezusa w Koranie i w tradycji muzułmańskiej*, *Atencum Kapłańskie* 2008, z. 1(596). E-mail do korespondencji: voxio@op.pl